

POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie **M. G.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 13 września 2023 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Kartuzach

z dnia 19 lipca 2023 r., sygn. akt II K 775/21,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kartuzach, właściwy do rozpoznania sprawy zainicjowanej subsydiarnym aktem oskarżenia wniesionym przeciwko M. G., któremu zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 k.k., postanowieniem z dnia 19 lipca 2023 r., sygn. akt II K 775/21, na podstawie art. 37 k.p.k., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że oskarżony jest aktualnie urzędującym Burmistrzem K. i racji sprawowania przez niego tejże funkcji istnieją powiązania m.in. administracyjnoprawne między oskarżonym a Sądem Rejonowym w Kartuzach. W związku z tym procedowanie przez ww. sąd w niniejszej sprawie oraz wydane przezeń orzeczenia będą oceniane przez pryzmat kryteriów natury politycznej, co nie będzie służyło dobru wymiaru sprawiedliwości. Organ

wnioskujący nadmienił nadto, że zarzut postawiony oskarżonemu dotyczy czynu, którego miał się dopuścić jako funkcjonariusz publiczny – Burmistrz Miasta K.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Kartuzach nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że przepis art. 37 k.p.k., wprowadzający odstępstwo od konstytucyjnej zasady prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), musi być wykładany restryktywnie. Oznacza to, że tylko okoliczności, które rzeczywiście mogą wywoływać w odbiorze społecznym, w tym także stron postępowania, wątpliwości co bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy bądź wykluczać zakończenie postępowania przed tym organem w rozsądnym terminie, mogą stać się podstawą przekazania sprawy innemu sądowi w tym trybie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2013 r., III KO 65/13).

W realiach niniejszej sprawy nie istnieją obiektywne okoliczności mogące uzasadnić przekazanie sprawy w trybie właściwości delegacyjnej innemu sądowi. Nie ma także podstaw, aby uznać, że z subiektywnej perspektywy (stron, sędziów, społeczności lokalnej) zachodzić mogły i powinny podstawy do uznania, że aktualizuje się sytuacja o jakiej stanowi art. 37 k.p.k., uniemożliwiająca sądowi właściwemu miejscowo bezstronne rozpoznanie sprawy i rzetelne jej rozstrzygnięcie.

To, że oskarżony miałby dopuścić się zarzucanego mu przestępstwa jako Burmistrz K., z którym to burmistrzem Sądu Rejonowy w Kartuzach jest powiązany m.in. administracyjnoprawnie, w oczywisty sposób nie uzasadnia przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wręcz przeciwnie. Uwzględnienie tego wniosku, zamiast służyć dobru wymiaru sprawiedliwości, działałoby na jego szkodę. Jak trafnie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 września 2019 r., „autorytetu wymiaru sprawiedliwości nie można budować poprzez zbyt częstą akceptację zmian właściwości sądu. Z jednej strony może to bowiem sprawiać wrażenie unikania przez sądy miejscowo właściwe prowadzenia spraw niewygodnych, czy wręcz podejmowania przez nie prób pozbycia się spraw "pod byle pozorem", z drugiej zaś strony także i wrażenie akceptowania przez Sąd Najwyższy tego typu postaw”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2019 r., II KO 79/19). A tak właśnie, w ocenie Sądu Najwyższego, musiałoby zostać odebrane uwzględnienie przedmiotowego wniosku. Podstawowym obowiązkiem Sądu Rejonowego w Kartuzach jest bowiem zadbanie o to, by przy rozpoznawaniu sprawy Burmistrza K., tak jak przy rozpoznawaniu każdej innej sprawy należącej do jego właściwości, nie mogły się pojawić najmniejsze nawet wątpliwości co do obiektywności lub bezstronności składu orzekającego. Eksponowane we wniosku okoliczności w żadnym razie nie umożliwiają sądowi należytego i skutecznego wywiązania się z tego zadania. W powyższym kontekście należy jeszcze przypomnieć trafny pogląd, wyrażony przez Sąd Najwyższy w bardzo podobnej sprawie, zgodnie z którym „założenie, iż prezydent miasta nie może odpowiadać przed sądem właściwym miejscowo, którego siedziba mieści się w miejscowości, w której sprawuje on swój urząd, nie tylko oparte jest na błędnym pozakonstytucyjnym zamazaniu ostrych granic pomiędzy władzą sądowniczą i wykonawczą, ale konsekwentnie musiałoby prowadzić do sytuacji, w której sądy miejscowo właściwe nie mogłyby w ogóle rozpoznawać spraw przedstawicieli lokalnej władzy wykonawczej z tego tylko powodu, że zawsze pomiędzy tymi dwiema gałęziami władzy występują pewnego rodzaju interakcje o charakterze administracyjnym” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r., IV KO 34/04).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

(M.K.)

[ms]

